

Szanty, Na jeziorach

Na jeziorach pięknie dzisiaj, taka przeogromna cisza,
Przytulony zmierzchem siedzę sam,
A dookoła zapach mięty, szumi pięknie łąn nie zżęty
I ogromny las za sobą mam.

Choć tak piękne dziś jeziora, choć tak pięknie dookoła,
Czemu w duszy tylko smutek gra?
Nie wiem, czemu tak się stało, że to piękno w duszy smutkiem grało
W ten gorący wieczór właśnie tam.

Może znają to łabędzie, czemu lato takie dziwne smutki przędzie?
Może gdzieś w głębinie ciepłych fal
Rodzą się te smutki małe, co mi radość mą zabrały,
Dając w zamian niespełnienia żal.

Może tamte żagle białe moją radość mi zabrały
Gdzieś, na jakiś nie poznany łąd.
Może, szantą kołysana, moja radość śpi pijana
Na jeziorach wspomnień, gdzieś daleko stąd.